

Sejm uchwalił

Program gospodarczy 1969 r. Zmiany w składzie Rady Państwa i rządu

(OD NASZEGO SPRAWOZDAWCY SEJMOWEGO)

Podczas trzyniedniowej debaty generalnej, Sejm powołał uchwałę o narodowym planie gospodarczym 1969 roku oraz uchwalił ustawę budżetową na rok przyszły. Równocześnie Sejm zatwierdził sprawozdanie rządu z wykonania planu gospodarczego i budżetu państwa za rok 1967 i zgodnie z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli udzielił rządowi absolutorium za ten okres. Izba przyjęła wczoraj także ustawę o Komitecie Nauki i Techniki, w myśl której przewodniczący Komitetu powoływany będzie w trybie przewidzianym dla powoływania członków Rady Ministrów i wchodzić będzie w jej skład.

Sejm dokonał również uzupełniającego wyboru do składu Rady Państwa powołując na członka tego organu posła tow. Witolda Jarońskiego. Izba dokonała także zmian w składzie Rady Ministrów. Propozycje w tej

mierze przedstawił premier Józef Cyrankiewicz. (OMÓWIENIE WYSTĄPIENIA NA STR. 2) Zamykając ostatnie w tym roku posiedzenie plenarne Sejmu, marszałek Czesław Wycech dorocznym życzeniem złożył wszystkim posłom, członkom Rady Państwa i rządu najserdeczniejsze życzenia noworoczne, przypominając, że w 1969 roku „dobiegł końca obecna kadencja, kadencja, która poszczyciła się bogatym dorobkiem pracy ustawodawczej i kontrolnej”. Czesław Wycech podkreślił, że nowa kampania wyborcza zbliża się do przystąpienia w roku przyszłym 25 rocznicy powstania Polski Ludowej, „za kilka dni — mówić dalej marszałek — 31 grudnia przypada także 25 rocznica powstania Krajowej Rady Narodowej, pierwszego w naszych dziejach ludowego parlamentu, który zjednoczył wszystkie postępowe i patriotyczne siły społeczeństwa polskiego”.

W związku z zakończeniem generalnej debaty budżetowej, nasz sprawozdawca parlamentarny pisze:

Z górą 50 posłów reprezentujących wszystkie ugrupowania, wszystkie środowiska i części kraju zabralo głos w toku trzyniedniowej dyskusji nad przyszłością gospodarki i polityki państwa na rok 1970. Była to dyskusja bardzo wszechstronna, sięgająca do różnych dziedzin naszej gospodarki, konkretna i kontrowersyjna.

Ustosunkowując się w imieniu rządu do poselskich wypowiedzi, minister finansów Stanisław Majewski podkreślił z naciskiem, że sprawą pierwszorzędnej wagi jest niewątpliwie utrzymanie wysoce inicjatywnej, gospodarskiej troski i umocnienia dyscypliny społecznej, jakie wystąpiły w bieżącym roku na tle ożywienia życia politycznego w naszym kraju co

znalazło wyraz w czynach produkcyjnych na czesć Zjazdu i w szerokiej dyskusji przedsejmowej. W znacznej mierze tym właśnie zjawiskom zaudziemy lepsze niż w poprzednich latach postępy w realizacji planów rozwoju gospodarczego. Rząd — zapowiedział minister Majewski zamierza w najbliższym okresie podjąć szereg (DOKONCZENIE NA STR. 2)



ZBLIŻAJĄ SIĘ ŚWIĘTA

W moskiewskich domach towarowych rozpoczął się ruch przedświąteczny. Ururomiono dodatkowe stoiska z upominkami, zabawkami i ozdobami choinkowymi. Przygotowano w tym roku ponad 40 milionów sztuk bombek, gwiazd, tańcuchów i innych rodzajów ozdób choinkowych. W 160 punktach miasta zorganizowana zostanie sprzedaż choinek. CAF — TASS



Wskutek silnych mrozów, Jesiora pokryty się lodem. Skonstruowali z tego amatorzy sportu bojerowego i zaczęli intensywne treningi.

Na zdjęciu: bojerzy na Jesiorze. Nieogin koło Giżyńska. CAF — Moroz

Brandt nie chce współpracy z komunistami

BONN (PAP) Przewodniczący SPD, minister spraw zagranicznych NRF, Willy Brandt, w piśmie do wszystkich członków partii socjaldemokratycznych odrzucił możliwość współpracy, a nawet rozmów z komunistami w Niemczech zachodnich. Treść pisma została w niedzielę podana do wiadomości publicznej w Bonn.

Zakopane wita gości i... czeka na śnieg

(Inf. wł.) Przed Kasami dworca PKS w Krakowie, kolejni formułowali się wczoraj już od godziny 3.30 w noc.

W Zakopanem wita przyjezdnych niemal wiośniana pogoda. Na Krupówkach już błozno, ale spacerujący grzeszą w lepkim błotku, a śnieg — i to w mikroskopijnych ilościach opadająca tylko na tatrzańskich zboczach. O jakichkolwiek popisach narciarskich nie ma więc na razie mowy, szczęście próbują tylko nowicjusze oblegając zakopiańskie „ośle łączki”.

Kto nie postarał się wcześniej o jakieś kółeczko, locum, może już tylko liczyć na pokój prywatne, których cena stale skacze w górę i dochodzi do 100 zł za dobę. Oferują one prywatne pokoje tzw. „pośrednicy”, którzy gadają nam, że trzeba wyjechać do „okazji” na zakopiańskich dworcach.

Tymczasem „dopięto” już na ostatni guzik program świątecznych rozrywek. Wczoraj zaczął serię swych spektakli zakopiański kabaret „Zaskroniec”, w niektórych lokalach ZZZ zapowiedziano program „Boa Girls Show”, zaś w same święta wielkim magnesem okazała się z pewnością „Wieczór przy świecach”. Planuje się także szereg imprez sportowych, ale te uzależnione są oczywiście od łaskowości cury.

Na koniec dwa słowa o Sylwestrze. Jak co roku, będzie on niezwykle huczny i... odpowiadnie drogi. Ceny biletów na bal sylwestrowy — wraz z konsumpcją — wahają się w granicach 250—450 złotych. (Jap)

KONKURSY

SOP: Krakowska

SZCZEGÓŁY W NUMERZE ŚWIĄTECZNYM!

Gazeta

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

KRAKÓW
28 grudnia
1968 r.
Nr 304 (6481)

PONIEDZIAŁEK

Rok XX
Cena 50 gr
Wyd. A

krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

„POCIĄG PRZYJAŹNI” serdecznie żegnany opuścił Kraków

(Inf. wł.) Dobiegła już końca wiza uczestników „Pociągu Przyjaźni” z Kijowa. Wczoraj najmlsi goście w godzinach popołudniowych opuścili Kraków.

W sobotę w przedostatnim dniu pobytu towarzysze radzieccy udali się do kombinatu im. Lenina, gdzie spotkali się z kierownictwem huty i jej załogą. Na miejscu mieli okazję poznać procesy produkcyjne tego kolosa, który stanął na naszej ziemi przy daleko idącej pomocy Związku Radzieckiego.

Z huty cała grupa udała się 5 autokarami do Poronina i Zakopanego. W Poroninie uczestnicy „Pociągu Przyjaźni” ułożyli wieńce i wiązańki kwiatów pod pomnikiem W. I. Lenina oraz minutą milczenia uczcili pamięć wielkiego rewolucjonisty i przywódcy międzynarodowego proletariatu. Gości witali przedstawiciele tamtejszych władz partyjnych, m. in. I sekretarz KP PZPR w Nowym Targu tow. J. Nowak, sekretarz KP tow. T. Barbachan oraz sekretarz KM PZPR w Zakopanem tow. E. Zrost. Witali ich również góralski młodzieżowy zespół pieśni i tańca, który dla towarzyszy radzieckich zaprezentował kilka pieśni regionalnych oraz odpiewał na ich cześć „Sto lat”.

Z Poronina wszyscy udali się do Zakopanego, gdzie po dzieleniu na grupy zwiedzili miasto. Po południu amatorzy zespołu pieśni i tańca z Kijowa, który również przyjechał „Pociągiem Przyjaźni” wystąpił ze swoim programem w sali „Morskie Oko” dla mieszkańców Zakopanego i przebywających tam wczasowiczów. Wieczorem powrócono do Krakowa. W niedzielę o godz. 14.30 uczestnicy Pociągu Przyjaźni udali się z Dworca Głównego w Krakowie do swego kraju. Żegnali ich mieszkańcy miasta oraz przedstawiciele władz, m. in. sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. A. Kozanecki i A. Czyż, kierownik Wydziału Propagandy LW tow. R. Ślawecki i jego zastępca tow. L. Piekarz. Obecny był przewodniczący ZW TPRP tow. M. Budziwojski.

W imieniu towarzyszy radzieckich za miłą gościnę podziękowała robotnicza przewodnicząca pr. z Kijowa tow. A. Szewczenko. Kierownik Pociągu tow. A. S. Suszczenko zwracając się do krakowian, życząc im powodzenia, powiedział, że w przyszłości, w drodze do osiągnięcia Ziemi Krakowskiej, Stwierdził również, że przyjaźń narodów Polski i Związku Radzieckiego, przyjaźń Krakowa i Kijowa jest tak mocna, że nie potrafi jej osłabić. W równie w gorących słowach dzię-



Uczestnicy Pociągu Przyjaźni składają wieńce i wiązańki kwiatów pod pomnikiem W. I. Lenina w Poroninie. Fot. A. Turczański

kował on za gościnę i wyraził nadzieję, że dalsza współpraca będzie rozwijała się jeszcze bardziej. Sekretarz KW tow. A. Kozanecki powiedział m. in., że społeczeństwo ziem krakowskich chciałyby pokazać drogi gościom wszystko, z czego może być dumna. Niestety, zbyt krótki okres pobytu „Pociągu Przyjaźni” w naszym województwie nie pozwolił zrealizować tych chęci. Mimo to — wyraził on przekonanie, że towarzysze radzieccy wyjecha z Krakowa sporo wrażeń, a wierz, jakie zadziernęły się między Krakowem i Kijowem, będą jeszcze mocniejsze i serdeczniejsze. Już na poronie, tuż przed odjazdem Pociągu, ostatnie, krótkie słowa pożegnań, uscisli dioni, pocałunki. Żegnając mił towarzysze! Do rychłego zobaczenia na waszej i naszej ziemi!

Delegacja KW PZPR powróciła z Kijowa

(Inf. wł.) Wczoraj wieczorem powróciła do Krakowa przebywająca w Kijowie od 15 bm. grupa działaczy partyjnych zajmujących się problemami wyższych uczelni. W skład grupy wchodził: przewodniczący delegacji, kierownik Wydziału Kultury, Nauki i Oświaty KW PZPR tow. Jerzy Jarowiecki, oraz sekretarze komitetów uczelnianych PZPR krakowskich uczelni tow. Władysław Kasprzyk, Stanisław Staruch, Włodzimierz Szerocki i Tadeusz Ziętara. Wraz z delegacją przybył w Kijowie redaktor naczelny „Studenta” tow. Stefan Maciejewski. Powracającą delegację witał na Dworcu Głównym w Krakowie m. in. — kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR tow. Ryszard Ślawecki oraz zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR tow. Lucjan Piekarz. Członkowie delegacji, dzieląc się na gorące przywieloznymi z Kijowa wrażeń — podkreślali niezwykle serdeczne, gorące przyjęcie ze strony kijowskich towarzyszy oraz bardzo roboczy i konkretny charakter rozmów i spotkań, jakie odbywały w Kijowie. Przywieźli wiele ceniących doświadczeń i spostrzeżeń, przekazali też towarzyszą tow. Stefan Maciejewski, szum z Kijowa swoje doświadczenia z pracy partyjnej.

W Zakładach Obuwia w Chełmku

(Inf. wł.) W ubiegłą sobotę rzym Barwaczem, szefem prokuratury Tadeuszem Formickim, prezesem sądu Zbigniewem Płonką oraz przedstawicielami zakładu. Goście zwiedzili hale produkcyjne. (BK)

Tajemnicze zniknięcie b. skarbnika OAS

PARYŻ (PAP) 1963 skazany na 12 lat więzienia, lecz następnie w roku 1966 wypuszczony w związku z amnestią ogłoszoną przez prezydenta de Gaulle'a. W on porwany, Goret, który w październiku br. czterech czasie swej działalności antyrządowej używał pseudonimu „Cmentarz” został w roku

60-lecie Związku Zawodowego Metalowców

Związek Zawodowy Metalowców w Polsce uroczyście obchodzi 60-lecie swojej działalności. Organizacja ta w uznaniu jej zasług została odznaczona Orderem Sztandaru I Klasy.

W niedzielę odbyła się w Teatrze im. H. Modrzejewskiej uroczysta akademii zorganizowana dla uczczenia swego jubileuszu, przez Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowego Metalowców w Krakowie. W czasie akademii odznaczni zostali zasłużeni działacze Związku. Po akademii zebrałi obejrżeli widowisko teatralne, a następnie odbyło się w sali Krakowskiej Naczelnej Organizacji Technicznej (przy ul. Straszewskiego) spotkanie z odznaczonymi. (saw)

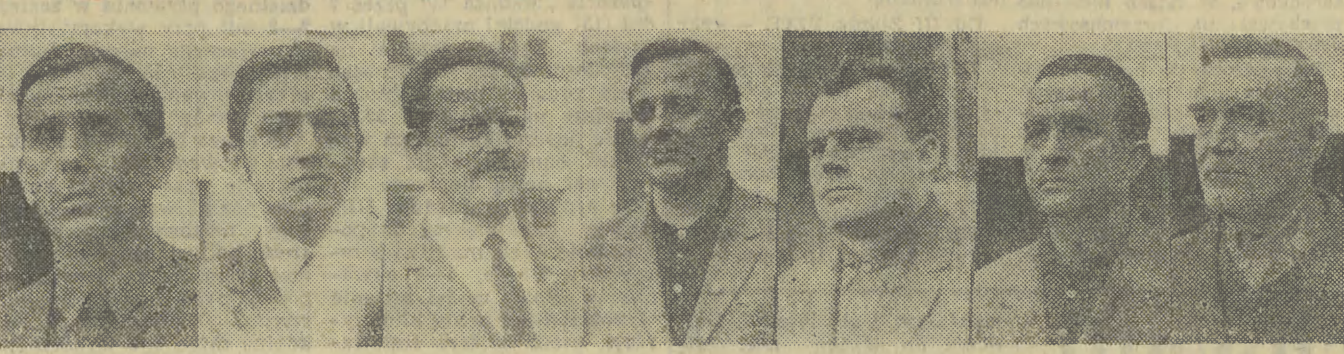
POLSKO-RUMUŃSKA współpraca w dziedzinie rolnictwa

BUKARESZT (PAP) W dniach 17—22 grudnia br. odbywało się w Bukareszcie konsultatywne spotkanie specjalistów Ministerstwa Rolnictwa PRL i Najwyższej Rady do spraw Rolnictwa Socjalistycznej Republiki Rumunii, poświęcone omówieniu możliwości rozszerzenia i pogłębienia polsko-rumuńskiej

Korespondent „Newsweek” wydalony z Pragi

PRAGA (PAP) Decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych CSRS został wydalony z terytorium republiki korespondent amerykańskiego tygodnika „Newsweek” Allan Tiller, narodowości brytyjskiej. Komunikat ogłoszony w tej sprawie stwierdza, że przebywając w Czechosłowacji Tiller wykorzystywał swe dziennikarskie uprawnienia dla gromadzenia informacji o charakterze wojskowym i politycznym ze szkodą dla bezpieczeństwa państwa.

ŁUDZIE DOBREJ ROBOTY



Jest ich w województwie armia, każdy na swoim stanowisku roboczym obserwuje, co można by usprawnić, polepszyć. I tak rodzą się pomysły, przynoszące efekty ekonomiczne dla zakładu. W minioną sobotę odbyło się spotkanie grupy racjonalizatorów J. Wórkowski składał na ich ręce całej reszcy racjonalizatorów i wynalazców serdeczne gratulacje. Z tej obfitej armii ludzi przedstawiamy dzisiaj kilku.

Jan NATO, brygadzysta-mechanik napraw sprzętu ciężkiego w usprawnienie ulepszące pracę palnika do ogrzewania otaczarki nieczności, ponieważ urządzenie ciągle się psuło. Kazimierz Zięćciak, technik, kierownik laboratorium Krakowskich Zakładów Futrzarskich — opracował 22 projekty wynalazcze. Jest najlepszym młodzieżowym racjonalizatorem produkcji. Stanisław Foradowski, mgr inż. chemik, naczelny inżynier Krakowskiej Zakładów Farmaceutycznych, odznaczony srebrną i złotą sji Wynalazczości przy WKZZ i OW NOT. Jest zdobywcą pierwszego opracowania patentu nad omionowa technologią produkcji przeciw nadciśnieniu pod nazwą binazin. Roman MACHETA, brygadzysta Tytoniowego w Krakowie-Czyżynach, uważa 2 projekty z dziedziny bhp, których wprowadzenie w Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Krakowie-Czyżynach, uważa 2 projekty z dziedziny bhp, których wprowadzenie w Zakładach mają możliwość zwiększenia produkcji eksportowej — mebl pokrywanych lakierami poliestrowymi. Bolesław SEMIK, brygadzysta Krakowskiej Fabryki Kabli. Jego zasługą stało się m. in. wyeliminowanie zakupu nowej maszyny tzw. skrośkarki gwiazdowej do kabli telefonicznych. Ignacy WIEŻBA, mistrz samochodowy Wojewódzkiej Spółdzielni Transportowej i Usług Technicznych w Krakowie. Posiada na swym koncie 30 różnego rodzaju opracowań. Skonstruował przyrząd do wyjmowania półosiek z dyferencjału samochodowego.

Pracę przy mieszanin mas bitumicznych zostało opracowane z KAZIMIERZEM ZIĘCIAK, technik, kierownik laboratorium Krakowskich Zakładów Futrzarskich — opracował 22 projekty wynalazcze na FORADOWSKI, mgr inż. chemik, naczelny inżynier Krakowskiej Zakładów Farmaceutycznych, odznaczony srebrną i złotą sji Wynalazczości przy WKZZ i OW NOT. Jest zdobywcą pierwszego opracowania patentu nad omionowa technologią produkcji przeciw nadciśnieniu pod nazwą binazin. Roman MACHETA, brygadzysta grupy utrzymania ruchu urządzeń elektrycznych Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Krakowie-Czyżynach, uważa 2 projekty z dziedziny bhp, których wprowadzenie w Zakładach mają możliwość zwiększenia produkcji eksportowej — mebl pokrywanych lakierami poliestrowymi. Bolesław SEMIK, brygadzysta Krakowskiej Fabryki Kabli. Jego zasługą stało się m. in. wyeliminowanie zakupu nowej maszyny tzw. skrośkarki gwiazdowej do kabli telefonicznych. Ignacy WIEŻBA, mistrz samochodowy Wojewódzkiej Spółdzielni Transportowej i Usług Technicznych w Krakowie. Posiada na swym koncie 30 różnego rodzaju opracowań. Skonstruował przyrząd do wyjmowania półosiek z dyferencjału samochodowego. Tekst i fot. — (mar)

GRYPA W KOSMOSIE? „Apollo-8” kontynuuje lot

WASZNGTON (PAP) Pojazd kosmiczny „Apollo-8” kontynuuje lot po trójkierłowej wiodącej w kierunku Księżycza.

O godzinie 7-ej czasu lokalnego (12 gmt) „Apollo-8” znajdował się w odległości około 160 tys. km od Ziemi. O tej porze pojazd był oddalony tylko o 197.542 km od Księżycza.

Nocą dokonano pierwszej korektury trajektorii. Następnie kosmonaut po kolei odpoczywali. Według dotychczasowych doniesień, lot przebiega normalnie.

W jakimś czasie po otrzymaniu meldunku lekarze oznajmili, że Borman i Anders zżyli lek i poczułi się lepiej.

Prof. H. Niewodniczański nie żyje

W nocy z dnia 20 na 21 grudnia zmarł w Krakowie profesor Henryk Niewodniczański wybitny fizyk polski, twórca Krakowskiego Ośrodka Fizyki Jądrowej.

Henryk Niewodniczański urodził się dnia 10 grudnia 1906 r. w Wilnie. Po studiach fizyki, matematyki i astronomii w Uniwersytecie Stefana Batorego rozpoczął pracę naukową w Zakładzie Fizycznym na Uniwersytecie. W roku 1926 uzyskał doktorat, a lata 1927—28 spędził w Uniwersytecie w Tybindze w Wirtembergii jako stypendysta rządu polskiego.

W tym czasie i w latach późniejszych po powrocie do Wilna, zajmował się zagadnieniami spektroskopii atomowej. Wyniki prac prowadzonych w tym czasie weszły do klasycznego dorobku fizyki atomowej.

Następne lata od roku 1934 to lata pracy H. Niewodniczańskiego w innej dziedzinie fizyki, a mianowicie w fizyce jądrowej. Zaczęła on tu działalność prac w Uniwersytecie w Cambridge pod kierunkiem jednego z twórców fizyki jądrowej Lorda Rutherforda of Nelson. Prace te kontynuował następnie w kraju najpierw w Wilnie, a następnie w Uniwersytecie Poznańskim.

Najdłuższy i niezwykle owocny okres pracy profesora Niewodniczańskiego przypadł na Kraków w latach po drugiej wojnie światowej. W roku 1946 został powołany na profesora szwajcarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W ciągu ostatnich 22 lat stworzył w Krakowie silny ośrodek badawczy fizyki jądrowej. Pod jego kierunkiem powstał Instytut Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie Instytut Fizyki Jądrowej w Krakowie. Kierując pracami tych ośrodków wychował wielu fizyków. Wszyscy obecni profesorowie i docenci fizyki doświadczalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego są jego uczniami.

Profesor Niewodniczański był członkiem wszystkich ważniejszych towarzystw naukowych w Polsce. Był członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności, członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk i członkiem jej prezydium. Był również członkiem wielu zagranicznych towarzystw naukowych. Swą działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną profesor Niewodniczański otrzymał liczne nagrody państwowe. Był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Orderem „Sztandar Piacy” i lilasy.

Śmierć profesora Niewodniczańskiego jest wielką i bolesną stratą dla nauki polskiej.

SPOTKANIE radziecko-jordańskie

MOSKWA (PAP) — Jak donosi agencja TASS w dniu 22 bm., pierwszy sekretarz KC Jordńskiej Partii Komunistycznej Fuad Nassar spotkał się z sekretarzem KC KPZR, Borysem Ponomarewem.

W czasie spotkania przedstawiciele obu partii wymienili poglądy o sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Potwierdzono również wrośnię stanowisko KPZR i JPK w kwestii konieczności zwolnienia narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych wyznaczonych na maj 1969 r. Wyrażono przekonanie, że narada przysłuży się sprawie dalszej zwartości i jednolitości międzynarodowego ruchu komunistycznego na zas'ach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internationalizmu.

Zmiany w składzie Rady Ministrów

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza w Sejmie

Wysoki Sejmie: zadaniem moim jest zreferować obywatelom posłom propozycje zmian w składzie Rady Ministrów.

Jeden z wniosków jest konsekwencją poprzednich decyzji kierownictwa partii i wyboru na stanowisko przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej Zenona Nowaka. Chodzi o zwolnienie go z plastowanej dotychczas funkcji wiceprezesa Rady Ministrów. Chcę przy tej okazji w imieniu kolegów ministrów, wiceprezesa Rady Ministrów i swoim własnym, a myślę że odpowiednio także odczuci obywateli posłów, podziękować Zenonowi Nowakowi za jego owocną pracę w rządzie, za wiele pracy włożonej w systematyczne organizowanie współpracy z radami narodowymi i jej przedmiarami.

Drugi wniosek wypływa ze stanu zdrowia wicepremiera Franciszka Waniołki, co nie pozwala mu pełnić odpowiedzialnej funkcji, w związku z czym zwrócić się o zwolnienie z zajmowanego stanowiska.

Pragnę Franciszkowi Waniołce podziękować za pracę na odpowiedzialnych stanowiskach m. in. w Komisji Planowania i Urzędzie Gospodarki Materiałowej. F. Waniołka pełnił też funkcję ministra górnictwa, ministra przemysłu ciężkiego.

Wymienionych stanowisk wicepremierów proponuje się na razie nie obsadzać, do czasu skryształowania się nowego podziału pracy i zakresu kompetencji między Komisją Planowania, rządem i resortami w kierunku dyskusyjnym przed zjazdem, na zjeździe i precyzowanym obecnie przez powołaną specjalnie komisję rządu, w kierunku wyposażeń w jak największe uprawnienia resortów, łącznie z głównym naciskiem na funkcje koordynacyjne, przy równoczesnym wzmacnianiu roli zjednoczeń, szczególnie roli ekonomicznej, a także zwiększenia roli przedsiębiorstw.

Następny wniosek to sprawa zwolnienia Adama Rapackiego ze stanowiska ministra spraw zagranicznych ze względu na zły stan zdrowia i powołanie na to stanowisko członka Biura Politycznego KC PZPR, dotychczasowego przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefana Jędrzychowskiego. Chcę przy tej okazji stwierdzić, jak to zostało także podkreślone na Plenum Komitetu Centralnego

po V Zjeździe przez I sekretarza KC Władysława Gomułkę, że w realizacji wytycznej przez partię i współkierowanej przez wszystkie stronnictwa Frontu Jedności Narodu polityki zagranicznej Adam Rapacki w swojej wieloletniej pracy wnosił do tej realizacji duży wkład osobisty zaangażowania, inwencji, pracowitości, za co wyrażamy mu podziękowanie.

Na stanowisko przewodniczącego Komisji Planowania jest proponowany powołania Józefa Kuleszy, dotychczasowego wiceprzewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych i znanego wszystkim obywatelom posłom wieloletniego przewodniczącego sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

Następnie, wobec zgłoszonej przez Aleksandra Burskiego, prośby o zwolnienie wywołanej tym stanem zdrowia ze stanowiska przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac, jest proponowane powołanie na to stanowisko Michała Krukowskiego, dotychczasowego sekretarza komisji ekonomicznej i ustawodawstwa pracy Centralnej Rady Związków Zawodowych. Trzeba dodać, że przy zamierzonej i przygotowawczej reorganizacji w dziedzinie planowania i zarządzania, przewiduje się rozszerzenie problematyki analitycznej i planistycznej Komitetu Pracy i Płac. A. Burskiemu, wieloletniemu działaczowi robotnicznemu, związkowemu i państwowemu składamy również podziękowanie za współpracę.

Następna sprawa to propozycja powołania na stanowisko przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki, dotychczasowego — powołanego w tym roku — i zastępcy przewodniczącego Komitetu prof. Jana Kaczmarska. Była już mowa w sprawozdaniu komisji, która przedłożyła Sejmowi do uchwalenia projekt zmian ustawy o Komitecie Nauki i Techniki, że wiąże się to z koniecznością łączenia funkcji wicepremiera, obciążonego innymi zadaniami, ze stanowiskiem przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki. Powinno to ułatwić spełnienie Komitetowi Nauki i Techniki tych zadań z dziedziny długofalowego programowania badań naukowych, w oparciu o prognozę rozwoju nauki, przy równoczesnym wzmacnianiu z szeregu funkcji operacyjnych, bieżących, nieraz dublujących lub wyrczających

pleksowych decyzji dotyczących realizacji planów i przy odciażeniu KERM od wielu funkcji normatywnych, tej części tych funkcji, które mogą przejąć resorty. Dotyczy to będzie również funkcji bilansowania, bowiem prace w tej dziedzinie Komisji Planowania, powinny stanowić przede wszystkim podstawę do przystosowania planów rocznych, a zwłaszcza wieloletnich, zamiast być funkcją bezpośredniego zarządzania. Całością spraw dotyczących zmian planowania, zarządzania oraz przesunięć kompetencji jest obecnie przedmiotem pracy specjalnie powołanej do tego komisji rządowej. Te sprawy są tym bardziej ważne, że wiążą się także z oczyszczaniem przedpola dla następnego planu 5-letniego, pod kątem doskonalenia metodologii planowania, zmniejszenia ilości wskaźników itp.

Wszystkie te zmiany będą zmierzają oczywiście do umocnienia roli centralnego planowania, dzięki odciażeniu planu centralnego od tych elementów, które mogą być przeniesione do resortów, zjednoczeń i przedsiębiorstw. Ogólny kierunek tych zmian wytyczony jest w uchwale V Zjazdu PZPR, natomiast wiele rozwiązań szczegółowych znajduje się jeszcze w stadium dyskusji. Uważam, że lepiej jest rozważnie przemysłu te problemy, niż zbyt wczesnie wychodzić z czymś co mogłoby być nie w pełni dojrzałe i spowodować negatywną reperkusję.

Zmiany w metodologii planowania i zarządzania, przyczynią się zwłaszcza do usprawnienia i unowocześnienia procedur inwestycyjnych. Są to zmiany mające, kluczowe znaczenie dla prawidłowego, najbardziej efektywnego rozwoju mocy produkcyjnych, dla rozwoju kraju. Sprawy koncentracji procesów inwestycyjnych i zwiększenia przez to ich efektywności — co jest podstawowym warunkiem prawidłowego wykorzystania środków jakimi dysponuje na te cele nasz kraj, wymagają osobnego omówienia także w komisjach sejmowych.

Mówię o tych problemach niejako na marginesie tej części zmian personalnych, których nie referowałem, ponieważ nie powodują one koniecznych decyzji Sejmu. Dotyczy to zarówno zmian w Komisji Planowania, jak i szeregu innych. Proszę Wysoki Sejm o podjęcie uchwał dotyczących zmian w składzie Rady Ministrów.

W 1958 r. został członkiem CRZZ. Następnie powołano go na stanowisko sekretarza komisji ekonomicznej i ustawodawstwa pracy CRZZ. W br. wszedł w skład Biura Politycznego KC PZPR, dotychczasowego przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, jak i szeregu innych.

Proszę Wysoki Sejm o podjęcie uchwał dotyczących zmian w składzie Rady Ministrów.

Proszę Wysoki Sejm o podjęcie uchwał dotyczących zmian w składzie Rady Ministrów.

Proszę Wysoki Sejm o podjęcie uchwał dotyczących zmian w składzie Rady Ministrów.

Wykonali roczne zadania

(Inf. wł.) W dalszym ciągu napływają meldunki o wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych przez zakłady naszego regionu. Łącznie z wykonaniem planów produkcyjnych zakłady pracy meldują o realizacji zobowiązań przedzjazdowych.

Zakład Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych Oddział w Krakowie zadania gospodarcze wykonał do dnia 10 grudnia. Do końca roku ZURIT wykona ponadplanowo usługi dla ludności wartości 3 mln zł, oraz sprzeda we własnej sieci detalicznej sprzętu wartości około 30 mln zł. Załoga Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego, przy pomocy Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, przed obowiązującym terminem wykona remont Wielkiego Pieca nr 3. Pozwoli to zaoszczędzić 1000 tony żelaza na realizację zobowiązań przedzjazdowych.

Wojewódzki Związek Gminny Spółdzielni melduje o pełnej realizacji rocznych zadań. Do końca roku ponadplanowo obroty WZGS przekroczył 1 mld zł i wyniósł łącznie około 21 mld zł. Należy podkreślić, że na ogólną sumę obrotów CRZ „Samopomoc Chłopska” w wysokości ponad 100 mld zł, w tym WZGS wykonał jedną piątą. O wykonaniu rocznych zadań zameldowała również O-

dzieżowa Spółdzielnia Inwalidów „Wisła” w Krakowie. (cm) Chrzanowski Zakłady Energetyki w Gorce k. Trzebnicy do końca br. wykonała dodatkową redukcję o wartości 2500 tys. zł. Chłodnia Składowa w Chrzanowie do końca roku planu przekroczyła o 15 procent. Zakłady Konfekcji i Sprzętu „Gumownia” w Trzebnicy do końca roku wykonała dodatkową produkcję, której wartość oblicza się na 27 mln zł.

Zakłady Surowców Ogniotrwałych Górka wykonują dodatkową produkcję do końca roku, której wartość przekroczyła ponad 10 mln zł. Zakłady Metalu Przemysłu Terenowego Chrzanów do końca br. wykonała dodatkową produkcję odlewów żelaznych w ilości 410 ton przyniosąc wartość 2500 tys. zł. Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Tenczynku do końca br. przekroczył plan roczny o 40 tys. zł. Plan roczny wykonały przedterminowo zakłady takie jak: Krzeszowski Zakłady Betoniarstwa i Żelbetowne w Krzeszowicach, Spółdzielnia Hurtownia Międzyzwoleńska Samopomoc Chłopska w Chrzanowie, Kopalnia i Pralnia Dolomitu Żelazowa. (BK)

Rząd KRL-D wyraził zgodę na zwolnienie załogi „Pueblo”

WASZYNGTON (PAP) Jak donoszą agencje zachodnie, rzecznik Departamentu Stanu USA — Robert McCloskey oznajmił oficjalnie w niedzielę rano, że w wyniku porozumienia osiągniętego w rozmowach prowadzonych w Panmun-dzjonie, rząd Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wyraził zgodę na zwolnienie 82

członków załogi amerykańskiego statku szpiegowskiego „Pueblo”. Marynarze ci mają być przekazani dowództwu amerykańskiemu 22 bm. Porozumienie w Panmun-dzjonie zostało osiągnięte w nocy z soboty na niedzielę. Jak wiadomo, szpiegowski statek „Pueblo” został zatrzymany 23 stycznia br. na wodach terytorialnych KRLD.

Minister Gromyko odbył rozmowy z prezydentem Naserem

KAIR (PAP) Wizyta ministra Gromyki w ZRA i rozmowy, które prowadził w Kairze budzą wielkie zainteresowanie obserwatorów politycznych. Ministrów Gromyke towarzyszy w podróży do Kairu wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, Władimir Slemionow.

Prezydent Gamal Abdel Naser przyjął w niedzielę przebywającego w ZRA r. d. dzieckiego ministra spraw zagranicznych, Andrieja Gromykę. Rozmowa odbyła się w rezydencji prezydenta.

Wycieczkowy rejs na Wyspy Kanaryjskie

GDYNIA (PAP) Po pracownym roku na trasie Gdynia — Montreal, podczas którego nazw wystużony transatlantyk odbył 10 rejsów liniowych, M/S „Batory”, odbywa aktualnie pierwszy z trzech rejsów wycieczkowych na Wyspy Kanaryjskie i Maderę.

„Batory” jest przyrządzana specjalnie na statku przez specjalistów mających do dyspozycji m. in. własną wędzarnię i ciastkarnię. W menu takie specjały, jak homary, krewetki, langusty, łosoś, pstrąg, kurapaty, indyki z borowikami itp.

Za pośrednictwem „Gdyniaradi” podziękujemy się za statkiem. Rozmawiamy z „Pierwszym po bogu” — kpt. Jerzym Raczkowskim oraz intendentem Kazimierzem Jaskulskim.

500 pasażerów z Polski, Węgier, krajów skandynawskich i Anglii spędzi święta wraz z załogą M/S „Batory” na zatoce Biskajskiej. Z niecierpliwością oczekiwany jest na statku stanny „bal kapitański”. Większość „rybaków” dostarczonych przez

Gdańscy akwanci myślą o „Meduzie III”

GDĄŃSK (PAP) Gdańscy akwanci — Antoni Dębski i inż. Jerzy Kułiński, którzy w podwodnym aparacie „Meduza II” przez 7 dni (187 godzin) przebywali w wodach Zatoki Puckiej na głębokości 26 m, spędzając wiele godzin poza kabiną i schodząc na głębokość 52 m — nie poprzestali na tym wyczynie. Zamierzają oni skonstruować nową ulepszoną kabinę podwodną „Meduza III”. Będzie ona większa od poprzedniej — co umożliwi przebywanie w niej 4-5 akwautów. Nowy model zostanie wyposażony w pełną klimatyzację, część balastu stalowego zostanie zastąpiona wodnym. Mieć będzie też bardziej

opływowy kształt, przystosowany do holowania. Walory eksploatacyjne „Meduzy III” zwiększą możliwość samodzielnego pływania w zasięgu 2-3 mil przy wykorzystaniu własnego napędu akumulatorowego. Polepszy się też przystosowanie kabiny do różnych stanów morza i pogody. „Meduza III” umożliwi nurkom prowadzenie w szerszym zakresie prac wydobywczych oraz poszukiwań złóż, głównie ropy naftowej, w obrębie szelfu bałtyckiego. Padły również propozycje poszukiwań podwodnych pokładów bursztynu. Niezależnie od tego kabina może być wykorzystana do badań naukowych — geofizycznych.

Poszerzone Plenum PK ZSL w Chrzanowie

(INF. WL.) Wczoraj w siedzibie Powiatowego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Chrzanowie odbyło się poszerzone plenum. Przygotowywano materiały do zbliżającego się Zjazdu i Kongresu Stronnictwa, który odbędzie się w marcu przyszłego roku. W poszerzonym plenum oprócz 40 członków ZSL u-

dział wzięli — I sekretarz KP PZPR w Chrzanowie tow. Kazimierz Barwacz oraz sekretarz WK ZSL tow. Tadeusz Orłof. Tow. K. Barwacz podzielił się z zebranymi wrażeniami z przebiegu V Zjazdu. Następnie tow. Orłof mówił o sprawach organizacyjnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. (BK)

„WSZYSCY UCZYMY SIĘ ZAWODU” Powszechna akcja Związku Młodzieży Wiejskiej

WARSZAWA (PAP) Jednym z najważniejszych zadań ZMW, wynikających z uchwały V Zjazdu Partii, jest upowszechnianie wykształcenia rolniczego i zawodowego wśród młodzieży wiejskiej. W niektórych szkołach rolniczych, a zwłaszcza w szkołach przysposobienia rolniczego, pozostaje jeszcze wiele nie wykorzystanych miejsc. W br. akcji jest zachęcenie młodzieży wiejskiej do zdobywania i uzupełniania wykształcenia podstawowego i przyczyn ograniczających nabycie wykształcenia, w szkołach rolniczych, zespołach przysposobienia rolniczego i zespołach młodego rolnika.

Wielu z nich wymaga radykalnej i szybkiej poprawy. Dlatego też ZMW wspólnie z resortem oświaty, Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych i służbą rolną rozpoczęła z początkiem przyszłego roku akcję pod hasłem: „Wszyscy uczymy się zawodu”. Celem tej powszechnej akcji jest zachęcenie młodzieży wiejskiej do zdobywania i uzupełniania wykształcenia podstawowego i przyczyn ograniczających nabycie wykształcenia, w szkołach rolniczych, zespołach przysposobienia rolniczego i zespołach młodego rolnika.

Regulacja Wisły Załoga Okręgowego Zarządu Wodnego w Sandomierzu zakończyła roboty na Wiśle, Sanie i Wisłocie, wykonując przedterminowo tegoroczne zadania. Pogłębiono odcinki Wisły i jej dopływów, umocniono brzozi i zlikwidowano

kilka piaszczystych wysp, które stanowiły przeszkodę dla żeglugi. Poważne prace zostały wykonane na Wiśle w rejonie Zawichostu i Sandomierza. W nurtach Wisły zatopiono ok. 700 tys. ton kamieni i 300 tys. m sześć. faszyzny.

Pogrzeb Stanisława Pigonia

21 grudnia 1968 r. na cmentarzu Rakowiekim w Krakowie odbył się pogrzeb zasłużonego historyka literatury polskiej, emerytowanego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, wychowawcy kilku pokoleń polonistów — Stanisława Pigonia.

W pogrzebie uczestniczyli wychowankowie profesora, a wśród nich wielu znakomych polonistów. Obecni byli również prezes Oddziału Krakowskiego PAN prof. dr Zenon Klementowski, profesorowie Zdzisław Libera, Czesław Zgorzelski, Jan Kazimierz Zaremba.

Lajkonik 10 — 27 — 35 — 37 — 49 dodatkowa: 23. Na wygrane i premie przeznaczają się 55 proc. wpłaconych stawek tj. 441.292.50 zł.

Mgr inż. Józefowi STRZELSKIEMU składamy głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci Siostry ZAŁOGA „CHEMADEX” Kraków

Dnia 20 grudnia 1968 r. zmarł w Krakowie Prof. dr Henryk NIEWODNICZAŃSKI członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, profesor zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. profesor Uniwersytetu Poznańskiego, Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie oraz Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, wiceprzewodniczący Komitetu do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, członek Państwowej Rady do Spraw Wykorzystania Energii Jądrowej, członek Prezydium tej Rady, dyrektor Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie, członek Rady Naukowej Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnie, członek Societe Francaise de Physique, członek Societa Italiana di Fisica, członek American Physical Society, odznaczony Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Z Jego śmiercią nauka polska traci znakomitego uczonego i organizatora z dziedziny fizyki doświadczalnej i jądrowej, mistrzowskiego pedagoga, Człowieka o najwyższym autorytecie naukowym, nieodżałowanego i szczerzego Kolegę w pracy naukowej i dydaktycznej.

PREZYDIUM ODDZIAŁU POLSKIEJ AKADEMII NAUK W KRAKOWIE Dnia 20 grudnia 1968 r. zmarł w Krakowie Prof. dr Henryk NIEWODNICZAŃSKI członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności, profesor zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektor Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie, dyrektor Instytutu Fizyki i kierownik Katedry Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, wiceprzewodniczący Komitetu do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej PAN, członek Komitetu Fizyki PAN, członek Prezydium Państwowej Rady do Spraw Wykorzystania Energii Jądrowej, członek Rady Naukowej Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnie, członek Rady Naukowej Centralnego Urzędu Jądrowego i Miar, przewodniczący Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Astronautycznego, członek Comite International de Poids et Mesures, członek Societe Francaise de Physique, członek Societa Italiana di Fisica, członek American Physical Society, były prezydent Uniwersytetu Jagiellońskiego, były wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Międzynarodowego Roku Geofizycznego, były profesor Uniwersytetu Poznańskiego, Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie oraz Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, laureat Nagrody Państwowej i stopnia, laureat Nagrody im. W. Pletrzańskiego, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy i Klasy, Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL oraz Medalem Za Zasługi dla Obrony Kraju.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 grudnia, o godz. 14, w Krakowie, na cmentarzu Rakowiekim. PRACOWNICY INSTYTUTU FIZYKI JĄDROWEJ W KRAKOWIE

Kol. mgr ZDZISŁAW ADAMUS

członek Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Krakowie, członek Prezydium PK ZSL w Nowym Sączu, radny i przewodniczący Komisji Zdrowia WRN, dyrektor Technikum Rolniczego w Nawojowej, aktywny działacz społeczny, oddany sprawie młodzieży i posterki na wsł. odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, ginął śmiercią tragiczną w dniu 21 grudnia 1968 roku. Cześć Jego pamięci!

WOJEWÓDZKI KOMITET ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W KRAKOWIE Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 grudnia 1968 r. zmarł w Krakowie mgr inż. WACŁAW SUSZYCKI

W Zmarłym tracimy długoletniego pracownika i najlepszego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 grudnia, o godz. 14, w Krakowie, na cmentarzu Podgórskim. Dyrektor, POP PZPR i Rada Zakładowa Krakowskiego Biura Projektów Budownictwa Ogólnego w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

Życiorysy działaczy państwowych

Witold Jarosiński

— urodził się w 1909 r. w Warszawie, w rodzinie robotniczej. W 1929 r. rozpoczął studia na Wydziale humanistycznym (polonistyka) Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie już na pierwszym roku wstąpił do postępowej organizacji studenckiej „Życie”, a wkrótce potem do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej.

W okresie międzywojennym był członkiem jednolito-frontowych organizacji antyfaszystowskich, które współdziałały z KPP. Należał do czolowych działaczy wileńskiej grupy „Poprostu”. W 1937 r. został aresztowany i następnie skazany na 4 lata więzienia.

W czasie wojny był jednym z organizatorów Związku Patriotów Polskich w ZSRR i I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, której był następnie oficerem. Po wyzwoleniu Lublina, w 1944 r. wszedł w skład PKWN, pełniąc kolejno funkcje kierownika resortu informacji i pragonandii oraz pełnomocnika PKWN w Moskwie. W roku 1945 był przedstawicielem Rządu Tymczasowego w Paryżu, następnie do r. 1947 — ministrem żeglugi i handlu zagranicznego.

W latach 1948—1949 — wiceprezes Centralnego Urzędu Planowania, a następnie do 1951 r. zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, zaś w okresie 1951—56 — wicepremier. W 1956 r. został powołany na stanowisko przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

W 1951 r. został mianowany ministrem oświaty i stanowisko to piastował do 1956 r. Od roku 1952 jest posłem na Sejm. Od 1949 r. był zastępcą członka KC PZPR a od 1954 r. — członkiem KC. W 1956 r. powołany został na sekretarza KC. Funkcję tę w okresie 1957—1960 łączył z funkcją I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR. Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I kl. i innymi odznaczeniami.

W latach 1948—1949 — wiceprezes Centralnego Urzędu Planowania, a następnie do 1951 r. zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, zaś w okresie 1951—56 — wicepremier. W 1956 r. został powołany na stanowisko przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

W latach 1948—1949 — wiceprezes Centralnego Urzędu Planowania, a następnie do 1951 r. zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, zaś w okresie 1951—56 — wicepremier. W 1956 r. został powołany na stanowisko przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

— urodził się w 1910 r. w Warszawie w rodzinie nauczycielskiej; studiował na uniwersytecie w Wilnie, gdzie uzyskał stopień doktora praw.

— urodził się w 1910 r. w Warszawie w rodzinie nauczycielskiej; studiował na uniwersytecie w Wilnie, gdzie uzyskał stopień doktora praw.

— urodził się w 1910 r. w Warszawie w rodzinie nauczycielskiej; studiował na uniwersytecie w Wilnie, gdzie uzyskał stopień doktora praw.

Józef Kulesza

— przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — urodził się w 1919 r. w Warszawie. Po ukończeniu szkoły średniej podjął pracę w Zakładzie Lipopoda. Podczas okupacji działał w tajnym nauczaniu, pracując w wieczorowej szkole zawodowej. W 1945 r. wstąpił do PPR.

W latach 1945 — 1949 pracował w Centralnym Zarządzie Przemysłu Metalowego. Następnie pełnił funkcje zastępcy, a potem kierownika działu ekonomicznego CRZZ. Ukończył wyższe studia ekonomiczne. Od III Zjazdu PZPR — członek KC partii.

Stefan Jędrzychowski

— urodził się w 1910 r. w Warszawie w rodzinie nauczycielskiej; studiował na uniwersytecie w Wilnie, gdzie uzyskał stopień doktora praw.

Jan Kaczmarek

— przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, urodził się w 1920 r. w Pablicznach. W 1948 r. ukończył studia na Politech-

Michał Krukowski

— przewodniczący Komitetu Pracy i Płac — urodził się w 1919 r. w Warszawie. Po ukończeniu szkoły rozpoczął pracę zarobkową. W latach 1940—1945 przebywał na przymusowych robotach w III Rzeszy.

— urodził się w 1919 r. w Warszawie. Po ukończeniu szkoły rozpoczął pracę zarobkową. W latach 1940—1945 przebywał na przymusowych robotach w III Rzeszy.

Sejm uchwalił

dziewiarskie artykuły sanitarno-instalacyjne. W tym kontekście istotną rzeczą jest rytmiczna realizacja zadań w dziedzinie produkcji artykułów rynkowych. Trzeba — mówił nasz poseł — w dalszym ciągu doskonaląc działanie poszczególnych ogniw i szczebli obrotu towarowego. Poseł Józef Rałyni podnosił zagadnienia rzemiosła zwrócił uwagę na sprawę wyposażenia zakładów przemysłowych co ma duże znaczenie dla warsztatów i rozwinąć usługi dla wsi. Do problemów wsi nauki-

mentu ich wybudowania i oddania do użytku nikt się przeważnie nie opiekuję. Obok inwestycji w dużej mierze o powodzeniu przyszłorocznego programu zadecydują wyniki handlu zagranicznego oraz generalnie wydajność pracy. Ten właśnie motyw planu akcentował przemawiający w imieniu klubu poselskiego naszej partii tow. Bolesław Jaszczuk mówiąc: „Osiągnięliśmy już taki poziom sił wytwórczych, który pozwala nie tylko na zatrudnienie większych zasobów siły roboczej lecz także wymaga coraz sprawniejszego wykorzystania pracy ludzkiej, dalszego wzrostu jej wydajności”. ANDRZEJ WOZNIAK

Maria Szelingska

O spotkaniach wyższych szkół teatralnych

W siedzibie Klubu „Pod Jaszczurami” odbywały się ostatnio trzydniowe Spotkania — wyższych szkół teatralnych: warszawskiej, łódzkiej i krakowskiej. W poradach oprócz przedstawicieli władz wymienionych uczelni, pedagogów i studentów brali udział reżyserzy, dyrektory teatrów oraz krytycy teatralni.

Spotkania stanowiły ważny etap szeroko rozwijającej się, nie tylko w środowisku artystycznym — teatralnym, myśli krytycznej, skierowanej ku sprawom kształcenia młodego narybku sceny polskiej. W dyskusji tej — której tezy przedzjazdowe nadały charakteru pryncypialnie polityczny — koncentrowano uwagę przede wszystkim na tych elementach, jakie decydują o trwałości wartościach pracy wychowawczej i efektach zawodowych pracy edukacyjnej. Nurt tych refleksji przeniesiony na teren szkolnictwa artystycznego, teatralnego oznaczał mobilizację opinii wokół spraw o istotnym znaczeniu dla dalszych losów kultury polskiej. Zastanawiając się bowiem nad wyborem doskonałych form i treści sprząających kształceniu zaangażowanych postaw zawodowych, postaw artystycznych — jej przyszłych twórców — zastanawianiem się tym samym nad perspektywami i kierunkami rozwojowymi naszej kultury.

Spotkania miały więc na celu wykorzystanie nagromadzonego w czasie tej wielomiesięcznej dyskusji materiału wniosków i spostrzeżeń, skonfrontowania poglądów oraz doświadczenia rozwijane w poszczególnych ośrodkach i wysnuć z nich pewne tendencje kierunkowe przyszłych poczynań reformatorskich. Bo, że zmiany w obrębie struktury programu studiów teatralnych i zmiany w systemie form kształcenia młodych aktorów są nieodzowne — co do tego nie ma wątpliwości. Obszerne motywacje konieczności tego rodzaju działań zawierały referaty: prof. J. Kaliszewskiego, w którym autor omawiał „Propozycje reformy studiów w krakowskiej PWST” oraz dyr. Z. Hübnera „Absolut w teatrze”. Wskazywano wiele racji i powodów przemawiających za reorganizacją studiów. Między innymi podkreślano, iż na przebieg całego procesu dydaktycznego znaczny wpływ wywiera fakt, iż do szkoły teatralnej przychodzi młodzież, która poza wolą zdobycia zawodu aktorskiego nie ma żadnego przygotowania kierunkowego, jakie daje np. średnia szkoła muzyczna czy plastyczna.

Uczelnia przyjmują nie tylko element zupełnie surowy. Przyjmuje bowiem młodzież, którą niekiedy nie starczy się wypić. A więc młodzież niesprawną ruchowo, o niewyrobionej kondycji fizycznej, niechlujnej dykcji itd. Punkt wyjściowy studiów jest zatem ciężki, trwały i dla ucznia i dla jego nauczyciela. Zwalczanie wad, naprawianie błędów wymaga czasu, który przecież przedzielany jest w ściśle omierzanych dawkach, ograniczając terminami i regulaminem studiów.

Toteż znaczna część studentów skora by była zmniejszyć zakres przedmiotów teoretycznych glosując za zwiększeniem ilości tzw. zajęć warsztatowych i rozszerzeniem programu przedmiotów pomocniczych. Przeprowadzona przez krakowską PWST ankieta wśród absolwentów wskazuje, iż młodzi aktorzy ciężko borykają się ze swą samodzielnością, głęboko odczuwają braki w wykształceniu warsztatowym — technicznym i stąd niemal zgodnie podzielają reformatorskie opinie studentów. Problem nie jest jednak łatwy do rozstrzygnięcia. Szkoła musi lepiej nauczać podstaw rzemiosła aktorskiego (ten nakaz rysuje się niezwykle wyraźnie), ale nie może uczynić tego drogą obniżania poziomu edukacji ogólnej, rezygnując z rozwiązań wrażliwości intelektualnej, kształcenia umysłowości i postaw światopoglądowych swoich studentów. — Jak zmienić dotychczasowy układ programowy studiów i jego model organizacyjny, aby złądził (jeśli nie zupełnie wyczerpał) występujące konflikty — oto jeden z tematów wnikliwie dyskutowany podczas Spotkań.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu praktyki aktorskiej, ściślejszego związania studiów z realnym, pełnowymiarowym życiem scenicznym z przyszłym środowiskiem zawodowym studenta.

Czy szkoła dysponuje tutaj odpowiednimi warunkami? — Jej małe pseudoscenki szkolne służące do przedstawień dyplomowych nie stanowią pełnego pomostu między dydaktyką szkolną a teatrem. Nie rozwiązują też spraw o okazjonalne wydarzenia w teren ze spektaklami dyplomowymi (z których to okazji chętnie zawsze korzysta krakowska PWST). Należałoby więc zastanowić się — padł wniosek w referacie prof. Kaliszewskiego — nad możliwością zorganizowania kilkutygodniowych wakacyjnych praktyk studenckich w teatrze.

Wiele miejsca poświęcono na spotkaniach zadanom wychowawczemu szkoły, a ściślej mówiąc niedostatkom tej pracy. Stwierdzono, iż problemy te często uchodzą codziennej uwadze kadry pedagogicznej i nie zawsze w dostatecznym stopniu angażują uwagę organizatorów młodzieżowej. W tej dziedzinie istnieje jeszcze wiele zaniedbań, wiele spraw wymagających mobilizacji pedagogicznej i aktywniejszego współdziałania organizacji studenckich. Wśród młodzieży szwankuje dyscyplina, niezadkie są wypadki nierzetelności stosunku do pracy i o-

bowiązków — zdarza się też, że i niektórym działaczom studenckim daleko jest do postawy wzorowego, przodującego studenta. Nie sprzyja też rozwijaniu właściwej atmosfery wychowawczej — zbyt nieraz łagodne i liberalne podejście do młodzieży, patrzyenie przez palce na takie czy inne objawy zaniedbań z jej strony. Podkreślono jednak, że ostatnio obserwuje się znaczne ożywienie aktywności wśród studentów. Wykazują oni duże zainteresowanie zagadnieniami dotyczącymi nowej organizacji studiów i unowocześnienia ich programów, biorąc czynny udział w dyskusjach toczących się na ten temat, zgłaszając swoje propozycje i krytyczne uwagi. Należałoby nie tylko kontynuować ten kierunek współpracy, ale intensywnie rozwinąć rozbudowaną inicjatywę studencką i w silniejszym niż dotychczas stopniu wykorzystywać również ruch kół artystyczno-naukowych.

Spotkania dostarczyły wiele cennych, konkretnych wniosków i postulatów. Pozwoliły wymienić poglądy, poznać wzajemnie doświadczenia, stanowiska oraz inicjatywy poszczególnych uczelni. A ponieważ była to dyskusja, która łączyła głosy obu stron: szkoły i teatru — tym bardziej więc można spodziewać się, iż trzydniowe narady w Klubie „Pod Jaszczurami” wywarą pożądany, skutecznego wpływu na unowocześnienie i ulepszenie procesów dydaktyczno-wychowawczych tych uczelni.

W naszym kraju wprawdzie od pierwszych lat pięćdziesiątych pozostaje w mocy wydany wówczas dekret o odpowiedzialności karnej za wypuszczanie na rynek produktów złej jakości, przewidujący kary nawet do 5 lat więzienia, ale jak Polska długa i szeroka, nikt jeszcze w oparciu o ten akt prawny nie otrzymał wyroku nawet z zawieszaniem.

Ta nieustępliwa walka o uzyskanie jak najwyższych wskaźników jakości i nowoczesności produkcji nie jest problemem bagatelnym. Dość powiedzieć, że bitwa o rynek żywności, o produkcję eksportową odbywa się dzisiaj głównie na bazie oceny jakościowej wy-

Sobota i niedziela w Krakowie

Zbliżają się święta — okazja do libacji w gronie rodziny i znajomych. Ale tego sobie popijamy przez cały rok. Jak się okazuje w ubiegłym roku statystyczny Polak wypił ponad 6 litrów spirytusu. W tej niewielkiej statystyce przodują: Warszawa, Łódź i Kraków. Spożycie alkoholu, mimo akcji profilaktycznej, systematycznie rośnie. A jednocześnie wzrasta ilość wypadków chuligańskich, rozbojów, kradzieży, wypadków drogowych. Nieodczuwane staje się więc zaostrzenie walki z alkoholizmem. Podjęcie nowych środków w tej walce. To właśnie było przedmiotem dyskusji na sobotnim posiedzeniu Komisji Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego, przy RN m. Krakowa. Postulowano m. in. uproszczenie przepisów dla Krakowa i województwa ograniczeń w sprzedaży alkoholu, wzmocnienie kontroli nad przestrzeganiem przepisów ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, zaostrzenie sankcji, usprawnienie działalności placówek leczenia odwykowego alkoholików, zorganizowanie pomocy dla dzieci i rodzin alkoholików.

JEMY (SMACZNIE)

W sklepach panuje przedświąteczny ruch. Krakowianie kupują wędliny, pieczywo, słodycze, przyprawę, bakalie, owoce. W niedzielę otwarte były sklepy. Przyniosła ta niedziela np. „Delikatessom” w Nowej Hucie obrót prawie dwukrotnie wyższy, niż w dni powszednie. Sklep był dobrze zaopatrzony i nowościanem brakło tylko... ptasiego mleczka, które było w stoisku cukierkarnym nie dłużej, niż przez godzinę. Długo rozpocznie się szturm na stoisko z alkoholami, bo karp świąteczny przetrząta dziwnie upodobanie do napojów wysokoprocentowych.

STROIMY SIĘ (UROCYŚCIE)

W krakowskich domach towarzyskich najchętniej kupujący promadziło się przy stojakach z galanterią, konfekcją oraz tysiącami i jednym drobiazgiem. Kupowano wyciżone ubrania męskie, użyczone i zimowe obuwie męskie i damskie. (Oblicza się, że do końca września 14 tys. krakowianek zaopatrzyło się w PDT w ciepłe butki).

Kupujemy dla siebie i dla innych: w nowych, uroczystych strojach uręczymy przyjaciółom upominki (satu)



PREZENTY POD CHOINKĘ

Polskie rzemiosło artystyczne już od lat cieszy się zastępnym uznaniem zagranicznych odbiorców. Z roku na rok wzrasta eksport do krajów zachodnich i skandynawskich. Szczególnie chętnie wyrobów naszych rzemieślników-artyków kupowane są w Anglii, Austrii, Szwajcarii i USA. Wiele tysięcy rubli otrzymujemy za nie ze Związku Radzieckiego. W sumie wartość eksportu w roku 1967 wyniosła ponad 500 mln złotych. A oto kilka przykładów świadczących o wysokich walorach estetycznych i użytkowych wyrobów polskich rzemieślników. Na zdjęciu: szachy Józefa Makowa z Kamienicy k. Bielska-Białej. CAF — Uchymisk

Głównym przedmiotem badań wielu psychologów i socjologów doprowadziło do ujęcia tych zjawisk w określenie prawidłowości. Stwierdzają one niedwuznacznie, iż droga do uzyskania odpowiedniej jakości produktów wiedze poprzez stawianie wysokich wymagań kadry kierowniczej przemysłu. Musi ona posiadać nowe cechy i zalety, wśród których wiodącą rolę odgrywa wiedza w dziedzinie technicznej i produkcyjnej. W tym samym stopniu opowiedziane jak i umiejętności wychowawcze, mobilizacji załogi i przygotowania dla niej odpowiedniej ilości surowca najwyższej jakości. W takich warunkach kontrola techniczna spełnia już tylko rolę rzetelnego nadzorca nad ustalonymi normami.

Ciekawie mówił o tych sprawach w czasie obrad krakowskiej konferencji dyrektorów zjednoczeń i większych zakładów pracy zastępca prezesa Centralnego Urzędu Jakości i Miar mgr inż. Z. Jakubowicz.

Problem nie jest łatwy. Borykając się z nim światowe potęgi przemysłowe. Na ostatnim kongresie technicznym do rządu, by ten uchwalił ustawę o zlikwidowaniu jawnie występujących różnic pomiędzy nowoczesnymi wymaganiami produkcji w przemyśle a przestarzałymi metodami nauczania studentów. Głównie chodziło o wyeliminowanie z uczelni starego typu maszyn, z którymi później absolwent nie ma do czynienia w zakładzie pracy. Włosi postulują również utworzenie centralnego ośrodka informacyjnego dla kontrolerów technicznych, skąd mogliby czerpać potrzebne im dane. Francja sięgnęła po formy bardziej drastyczne. Ustanowiono mianowicie instytucję kontrolerów, którzy za złą jakość mają prawo kierowania spraw dyrektora danego zakładu do sądu. W minionym roku francuskie sądy orzekły karę na 19 lat więzienia i 5 milionów franków, co równa się wartości ok. 1 miliona dolarów. Ta metoda szybko przynosiła skutki. Uderzenie — jak to się mówi u nas — po kieszeń.

Przemysław Marcisz

Jakość(ć) to będzie?

Każdy jednoznacznie interpretowana. W pojęciu przeciętnego konsumenta istota jakości sprowadza się do poziomu wykonania odzwierciedlającego poziom zawodowych kwalifikacji wykonawcy. Zastrzeżeń tu nie ma, iż jest to poglądem bardzo zawiązującym problem. Bo przecież przy zagadnieniu jakości nie można pominać zboru cech dotyczących m. in. trwałości, sprawności działania, dogodności użytkowania, estetyki itp. A skoro tak, to w procesie produkcji rządzący muszą odpowiednio prawa.

Przyjmując się u nas i tak najczęściej tłumaczą swe niedomaganie zakłady pracy, że podstawowym, a często nie zdającym egzaminu ogniwem do uzyskania najwyższej jakości jest kontrola techniczna. Dodamy od razu, owszem ważne to ogniwko, ale nie ono decyduje o jakości i nowoczesności. Nie ma nie bliźniejszego od rozumowania, że skoro braki kształtują się w wysokim procencie to trzeba powiększyć aparat kontroli. Zagadnieniu temu towarzyszyć musi szeroko pojęte przygotowanie pracy zespołu produkcyjnego. Najistotniejszym elementem w procesie wytwarzania wydaje się być jednak człowiek — ale nie tyle z kontroli, ile z produkcji.

Każdy człowiek ma w sobie nieograniczone możliwości, o których często sam nie wie, a które nieodkryte mogą nigdy nie znaleźć szans ujawnienia się. Wyzwolenienie możliwości i wykorzystanie ich do produkcji są to główne zadanie stojące przed kierow-

Jerzy Lipowski NAD UCHWAŁAMI ZJAZDU

Aby byli godnymi spadkobiercami

„Ideowo polityczne wychowanie młodzieży, jej wykształcenie i przygotowanie zawodowe, zapewnienie młodemu pokoleniu jak najlepszych warunków życia, są przedmiotem serdecznej troski partii”.

Działacze partyni podkreślają często, że wróg klasowy toczy z nami obecnie walkę o nasz skarb bezcenny — o serca i umysły naszej młodzieży. Tezę tę potwierdziły wypadki marcowe, kiedy pewna część młodych, niedoświadczonych ludzi dała posłuch oszczercom insynuacjom. Dlatego partia z tak ogromną troską traktuje problem socjalistycznego wychowania młodzieży. Sprawa ta znalazła szerokie odbicie w obradach V Zjazdu PZPR i w podjętej na nim uchwale.

Odpowiedzialność za kształtowanie oblicza ideowo-moralnego młodzieży spoczywa na całym społeczeństwie. Członkowie partii powinni jednak odpowiedzialność tę odczuwać w dwójnasób. Przecież właśnie młode pokolenie przejmie w swoje ręce nasz dorobek, wywalczony wpięć krwią, a później znojną pracą.

Wspólnym wysiłkiem, kosztem wielu wyrzeczeń, zapewnimy młodym warunki kształcenia w dowolnie wybranym kierunku, o jakich ich ojcom nawet się nie śniło. W zamian żądamy od nich kultury wspaniałych, postępowych tradycji narodu, oddania swych sił oraz umiejętności w służbę Polski socjalistycznej, umiłowania własnego kraju.

W szerokim froncie wychowawczym, kierowniczą rolę spełniają instancje, organizacje partyni, a z nimi wszyscy członkowie partii. Jakże więc są nasze zadania? Przede wszystkim służbę życiową i serdeczną pomocą organizacjom młodzieżowym, a młodzi członkowie PZPR, a młodzi członkowie PZPR, powinni w pracach tych organizacji aktywnie uczestniczyć. Trzeba też wpaść młodzieży poszanowanie pracy i poczucie odpowiedzialności, uczyć ją pracować dla dobra ogółu. Powinniśmy orientować się w poczynaniach szkoły i pomagać wychowawcom w ich trudnej pracy. W swoim środowisku — miejscu zamieszkania zachęcać komitety blokowe, osiedlowe komitety FJN do pracy wychowawczej. Koordynatorem tych poczynań powinny być terenowe grupy partyni.

Bezspornie w tej dziedzinie zrobiono już wiele, lecz widoczny wciąż brak koordynacji poczynań, nie pozwala uzyskać optymalnych efektów. Np. w Nowej Hucie ZMS zbyt mało uwagi poświęca młodzieży mieszkającej w internatach, a szczególnie na tzw. stacjach. Dotychczas żaden z zakładów pracy w tej dzielnicy nie podjął próby zorganizowania stałego, ochotniczego hufca pracy dla młodzieży nie pracującej i nie uczącej się. Dotkliwie daje się też odczuć brak odpowiednio liczonej kadry instruktorów i wychowawców, co wynika ze szczupłych środków finansowych.

Praktyką już jest współdziałanie szkół z zakładami pracy dla wspólnego celu — wychowania młodzieży. Lecz jakże często współpracą ta sprowadza się tylko do świadczeń materialnych zakładów na rzecz szkoły, w zamian za co szkoła wystawia jego żądanie i kierownictwu mniej lub więcej pochlebna cenzurkę. Nie w taki sposób należy pojmować opiekę zakładu nad szkołą. Niech zakłady będą żywym przyjacielem młodzieży, z którym można porozmawiać, podzielić się troskami, zaufać mu. Niech częściej organizuje spotkania młodzieży z działaczami partynimi, wychowawcami do miejsc związanych z historią, angażuje młodych do czynów społecznych itp. Pewien towarzysz partyni ufał się do jednej ze szkół w Nowej Hucie z prośbą, a jakże pożyteczną pogadanką: „dlaczego jestem członkiem partii?” Właśnie takie spotkania są nam potrzebne. Przy wielu szkołach, komitetach rodz-

cielskich wyłoniono zespoły partyni. Wszędzie tam widoczne są znaczne efekty wychowawcze i dydaktyczne.

Od szkół wymagać musimy wzmocnionej pracy politycznej i ideowo-wychowawczej. Np. zagadnienia z zakresu wychowania obywatelskiego nie mogą być przekazywane uczniom w sposób mechaniczny, lecz trzeba wiązać je z praktyką dnia codziennego. Zdarza się także w niektórych szkołach, że godziny poświęcone temu przedmiotowi wykorzystuje się bądź dla nadrabiania zaległości z innych przedmiotów, bądź też dla omówienia różnych spraw natury administracyjno-porządkowej. Są to przypadki niedopuszczalne. Nic też dziwnego, że w takich okolicznościach często zarysowuje się konflikt dwóch przedmiotów — tego co uczy się w szkole, z jakimś zjawiskiem będącym zaprzeczeniem tego.

W szkolnictwie wyższym należy rozwinąć polemikę z teoriami rewizjonistycznymi, pogłębić społeczną i polityczną wiedzę młodzieży, wskazywać na przemiany w kraju jakie dokonują się pod kierownictwem partii, angażować młodzież w te procesy. O tym, że mamy jeszcze — niestety — braki w tym zakresie, świadczy fakt, że młodzi ludzie nie potrafili sprzeczyć, jak konstytucja, praworządność, demokracja, wolność słowa czy dyktatura proletariatu.

W procesie wychowania szczególną rolę przypada organizacjom młodzieżowym: ZMS, ZMW, ZSP, ZHP i Kół Młodzieży Wojskowej. Skupiają one łącznie w swych szeregach ponad 4 mln osób w kraju.

I tak np. ZHP jest tą organizacją, w której dziecko po raz pierwszy spotyka się z formą społecznego działania, która chroni i segreguje w swej świadomości wiele pojęć. Dlatego na kadry instruktorskiej ZHP spoczywa ogromna odpowiedzialność za pierwotne uformowanie ideowo-polityczne młodego człowieka. ZMS, ZMW, ZSP i KMW, to wyższy już stopień wychowania obywatelskiego. Dziesiątki tysięcy aktywistów tych organizacji z oddaniem — w miastach, wsiach, w wojsku — realizują zadania polityczne, społeczne, lub gospodarcze nakreślone przez partię.

Obok licznych osiągnięć organizacji młodzieżowych w niektórych środowiskach ich działalność ideowo-wychowawcza nie jest wystarczająca. Daje się zauważyć zbyt wiele formalizmu, brakuje im nieraz efektywności, nie potrafią uatrakcyjnić swej działalności, porwać za sobą młodych. Członkowie partii powinni pomóc organizacjom by mogły pełniej zaspokajać potrzeby i zainteresowania młodzieży, aby w szerszym niż dotychczas stopniu oddziaływały na takie dziedziny życia, jak sport, turystyka, kultura itp.

Dobrym krokiem np. w Nowej Hucie było powołanie do życia Radcy Społecznego Wychowania z zadaniem koordynowania wysiłków w dziedzinie wychowania młodzieży. Pełna reprezentacja organizacji i instytucji w Radzie zajmujących się tym właśnie problemem, ich zespolone działanie z pewnością pozwolą na pomyslną realizację nakreślonego przed nimi programu.

12.45 Rolnicy kwadrans, 13.00 Utwory organowe, 13.20 „Wies tańce i śpiewy”, 13.40 „Wiecie, tańcie, tańcie!”, 14.00 „Froberski koncert” — rep. 14.20 O perowej twórcy M. Błmskiego — Koraosko-wo 15.00 Wied., 15.05 Z życia Związku Radz., 15.30 Dla dzieci — „Przyład Dobrej Nadziei”, 15.45, 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”, 17.55 Wied., 18.00 „W blasku sceny i sławy”, 18.40 Muzyka i Aktualności, 19.05 „Z księgarskiej lady”, 19.20 Naukowe rolnikom, 19.40 S. Prokofiew — Sulta z baletu „Syn marnotrawny”, 20.00 Dziennik, 20.20 Wied. sport., 20.25 Muz., 20.41 Mel. 20.50 Koncert żywcem”, 21.25 „Pieśń miłnuta o wychowaniu”, 21.30 Kalendarz, 22.00 „Z dziennika nadwładzów”, 22.30 Dla dzieci — „Przyład Dobrej Nadziei”, 23.15 Z muzyki kameralnej, 24.00 Wied., 0.05 — 3.00 program z Rzeszowa.

PROGRAM II

Godz. 5.00 Muz., 5.30 Wied., 5.35 Aud. dla wsi, 5.45 Muz., 5.59 Prog. pog., 6.00 Programy informacyjne, 6.30 Główny, 6.30 Dziennik, 6.40 Publicystyka międzynarodowa, 6.50 „Dokument wielkiej budowy”, 7.15 Prog. pog. (KR), 7.18 Tr. z Rzeszowa, 7.30 Dziennik, 7.35 Muz., 8.25 Prog. pog., 8.30 Wied., 8.35 „Fala 50...”, 8.45 Koncert rozryw. 9.30 Wied., 9.35 Międz. Uniw. Radiowy, 9.45 Pol. tańce lud., 10.00 J. F. Teleman — „Muzyka na wiośnie”, 10.25 „Ucieczka na obczyźnie” — frag. wsp., 10.26 Wied. muz., 10.45 „Otwarte Włókna”, 11.00 Muz., 11.45 Porady praktyczne dla kobiet, 11.55 Kom. o st. wód, 12.05 Wied., 12.10 Koncert z polonem,

CO GDZIE KIEDY?

GRUDNIA poniedziałek WIKTORII

TEATRY

OPERA (pl. Ducha 1): Faust — 19.15.

KINA

APOLLON: Przeszłość się kołocha (USA, 14 lat) — 15.30, 18, 20.30. CHEMIK: Czarny dzień w Black Rock (USA, 16 lat) — 17, 19.15. DOM ZOLNIERZA: Nieczynne, KIOCHA: Anna Karenina (radz. 16 lat) — 18.15, 19.30. KULTURA: Fifi piórko (fr., 14 lat) — 18, 20.15. MASKOTKA: Sciana czarownic (pol., 14 lat) — 15.30, 17.45, 20. MELODIA: Niagara (USA, 16 lat) — 18, 20. MIKRO: Testament Inków (bułg., 11 lat) — 15.45, 18, 20.15. ME. GWARDIA: Na pomoc (ang., 11 lat) — 14.45, 17, 19.15. SZUKAJ: Gret Zorba (USA, 16 lat) — 18.15, 19, 17.45. UOIECHA: Dwa tygodnie we wrześniu (fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: Nieczynne. WARSZAWA: Lalka (pol., 14 lat) — 13, 16.15, 19.30. WISELA: Viva Maria (fr., 16 lat) — 11, 18, 20.15. WOJNA Trojańska (wl., 12 lat) — 16, WOLNOŚĆ: El Greco (wl., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: Hasto Korn (pol., 14 lat) — 15.45, 18, 20. ZUCH: Nieczynne. ZWIĄZKOWIEC: Dziesięciu małych Indian (ang., 16 lat) — 17, 19.

DYZURY

CHIRURGICZNY: Wrocławskie: Internistyczny: Kopernika 17. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23. OKULISTYCZNY: Kopernika 28. UROLOGICZNY: Grzegorzewka 18. NEUROLOGICZNY: Kobylezyn. PEDIATRYCZNY: Strzelecka.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Slemdzkiego 1, wypadki 09 zachorowania i przewozy 395-00, 395-01, 395-02. Grzegorzewka 209-01, 205-77. Podgórze 625-50, 627-57. Nowa Huta 422-22, 417-70.

APTEKI

Karmelcka 23 (tien), Diuga 4, Krakowska 1, 29 Listopada 17, Pstrawskiego 94, Al. Pokoju 7, N. Huta — Centr. Al. bl. 3 (tien), Os. Na Stoku.

WYSTAWY

SUKIENNICE: Pol. mal. i rzeźb. 1784-1900 (10-15). SZOŁAYSKICH (pl. Szecep. 9): Pol. mal. rzeźb. do 1784 (10-15). CZAROTORYSKICH (Jana 19): Europ. rzeźm. art. (10-15). STARA DOZNICA (Szeroka 4) (9-15). ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): (10-14). PRYZMAT (Lobzowska 3): Wyst. B. Buffet'a (11-22). KTF (Stolarska 9): Wyst. fotogr. (10-16). KLUB MPIK (Jagiełł. 1): Wyst. rys. Szecepana. Wyst. akwarel H. Sajdka „Tatry i Kraków”. BIBLIOTEKA PUBL. (Bracka 17): „K. I. Galczyński” (14-19). SARP (Jana 11): Wyst. prac nagrodzonych w konkursie międzynarod. „Espoo-Finlandia” (10-17).

Najlepsza woda w Częstochowie

W częstochowskim okręgu przemysłowym zastosowano wynalazek mgr inż. St. Nawary, mgr inż. W. Olszowego oraz W. i E. Pawłowskich z Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego w Częstochowie. Wynalazek polega na opracowaniu technologii nasycaenia wody ozonem zamiast chlorem. Ozon jest silnym środkiem utleniającym o właściwościach bakteriobójczych, wielokrotnie przewyższających stosowany dotąd chlor. W dostatek wody ozonowa nie posiada charakterystycznego, nieprzyjemnego smaku i zapachu wody chlorowanej.

Wynalazek częstochowian, za który otrzymali oni II nagrodę w konkursie na Mistrza Techniki tego miasta, wzbudził duże zainteresowanie w kraju i zagranicą. Nie dziwnego — metoda częstochowska zapewnia minimalne straty ozonu, sięgające zaledwie 3 proc. podczas gdy znane dotąd i stosowane w NRF i Francji metody dają straty rzędu 20 proc.

W chwili obecnej „woda ozonowana” dociera już do 70 proc. mieszkańców częstochowskiego okręgu przemysłowego. Proces nasycaenia wody tym gazem jest całkowicie automatyzowany, daje znakomite wyniki, potwierdzone przez liczne doświadczenia technologów i bakteriologów.

TELEWIZJA

Godz. 19.00 program dnia, 16.00 Telefetele, 17.05 Dziennik TV, 17.15 „Kronika” (KR), 17.30 „Merkury 68 i co dalej”, 17.55 „Kino Krótkich Filmów”, 18.25 „Eureka”, 18.55 „Z drugiej strony szklanego ekranu”, 19.00 Dobranie, 19.30 Dziennik, 20.05 Karty Telewizji: T. Rittner — Wilki w nocny”, 21.40 „Refleksje”, 22.15 Dziennik, 22.25 Program na jutro.

